

GRZEGORZ Z SZAMOTUŁ

(† 1541)



Bibl. Jag.

Czasy „złotego wieku” w historii Akademii Krakowskiej były okresem jej świetności. Sława Uczelni krakowskiej sięgała krańców Europy. Do podwawelskiej stolicy przybywali żądni wiedzy scholarzy z wielu krajów. W pierwszej połowie XVI wieku do najznamienitszych profesorów Fakultetu Prawnego należeli: Andrzej Góra, Jakub z Erdzieszowa, Dominik z Secymina, Jan Amincyn z Krakowa, Garsias Quadros z Sewilli i Grzegorz z Szamotuł. Nie umniejszając sławy pozostałych, warto zwrócić uwagę na ostatniego z wymienionych, którego wyróżnia bogata twórczość pisarska oraz aktywna działalność profesorska.

Syn mieszczanina o przezwisku Snopek, Grzegorz z Szamotuł, związał się z krakowskim Uniwersytetem od 1499 roku, kiedy po przyjeździe z rodzinnych Szamotuł wstąpił na Wydział Sztuk Wyzwolonych. Ukończył go w 1506 roku, uzyskując stopień magistra *artium*. Przyjąwszy w tym samym roku święcenia kapłańskie, przez trzy lata pełnił funkcję scholastyka, a następnie rektora szkoły katedralnej w Gnieźnie. W 1509 roku widzimy go na powrót w Krakowie, tym razem na Wydziale Prawa. Zdobyta w Krakowie wiedza nie wystarczała jednak ambitnemu scholarowi. W roku 1513 Grzegorz wyjechał do Italii w celu kontynuowania studiów, najprawdopodobniej do Bolonii, gdzie najpóźniej w 1517 roku uzyskał stopień doktora dekrétów. Świadczy o tym jego własnoręczna notka w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej nr 2539 (k. 302 coll. a) w brzmieniu: *Bononiae 1514 in studio cepte sculo per me Gregorio*. Po powrocie do kraju w 1517 roku został przyjęty na Wydział Prawa jako wykładowca. Pełniąc funkcję seniora Bursy Długosza, wykładał najpierw „reguły prawa” (*regulae iuris*).

Regulae iuris to maksymy prawne w liczbie 88, zestawione w ostatnim tytule *Liber Sextus*, czyli urzędowego zbioru dekrétów papieskich z 1298 roku, stanowiącego trzecią część *Corpus Iuris Canonici*. Wiele z nich jest znanych do dzisiaj, jak np. *ignorantia iuris nocet; ad impossibilium nulla est obligatio; nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet* itp. W XV wieku w wielu europejskich uniwersytetach powstały osobne katedry reguł prawa. Katedra taka powstała także w Krakowie w 1491 roku, dzięki legatowi byłego profesora – kanonisty Jakuba z Szadka. Profesor reguł prawa zaznajamiał słuchaczy z podstawami prawniczego myślenia. Przedstawiając kolejno każdą regułę, objaśniał jej prawne znaczenie, wskazywał przykłady jej zastosowania, odwołując się do instytucji prawa kanonicznego i rzymskiego. Zważywszy, że dopiero od 1518 roku w Krakowie był prowadzony systematyczny wykład prawa rzymskiego oraz że pierwszą katedrę romanistyczną utworzono w roku 1533, wcześniej właśnie profesor reguł prawa zaznajamiał scholarów z podstawowymi pojęciami *iuris civilis*.

W Bibliotece Jagiellońskiej zachował się pisany ręką Grzegorza z Szamotuł tekst opracowania reguł prawa pt. *Lectura super regulae iuris* (Ms 2539). Był on podstawą jego wykładu w latach 1518–1520. Dowodzi on rozległej erudycji autora. Komentarze poszczególnych reguł są obszerne, pełne uczonych cytatów z literatury naukowej, a w szczególności ze znanego komentarza reguł włoskiego prawnika Dynusa de Mugello. Znamienne jest uzupełnienie reguł kanonicznych z *Liber Sextus* zestawieniem reguł prawa zaczerpniętym bezpośrednio z justyniańskich *Dygestów*. Świadczy to dowodnie o tym, że nasz Profesor uważał swój wykład reguł prawa za okazję do zapoznania scholarów krakowskich także z podstawami prawa rzymskiego.

W 1521 roku Grzegorz z Szamotuł awansował na profesurę zwyczajną w Krakowie, co oznaczało, że powierzono mu katedrę Dekretu Gracjana. W 3 lata później objął wykłady „*Novorum iurium*”, czyli prawa nowych dekretalów. Prowadził je jednak tylko przez jeden rok. Pozostałością jest przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej rękopis pt. *Scriptum super Sexto*, zawierający jego wykłady „Księgi Szóstej Dekretalów”, głoszone w semestrze letnim roku 1524. W 1525 roku ówczesny biskup udzielił mu prowizji na kanonię katedralną w Poznaniu, przewidzianą dla doktora prawa. W związku z tym, że równocześnie kapituła poznańska przeznaczyła tę kanonię na rzecz Piotra Gorzeńskiego, wynikł spór rozstrzygnięty przez biskupa Jana Łatańskiego na korzyść Grzegorza z Szamotuł. Grzegorz przebywał w Poznaniu przez niespełna 2 lata. Jego powrót do Krakowa, który nastąpił 25 sierpnia 1526 roku, biografowie przypisują niesprzyjającej atmosferze, jaka panowała w Kapitułe poznańskiej po ogłoszeniu słynnej konstytucji sejmowej *de non admittendis plebeis*. Zakazywała ona powierzania godności kapitułnych duchownym plebejskiego pochodzenia, z wyjątkiem posiadających tytuły naukowe. Wiadomo, że konstytucja ta w sposób najbardziej rygorystyczny stosowana była w łonie Kościoła poznańskiego.

Powróciwszy do Krakowa, doktor Grzegorz podjął wykłady w Akademii. Równocześnie rozwinął szeroką działalność pisarską w dziedzinie prawa kanonicznego. Przygotował i ogłosił wówczas drukiem kilka interesujących prac, a mianowicie: podręcznik o przeszkodach małżeńskich pt. *Enchiridion impedimentorum* (Cracoviae 1527), traktat o odpustach pt. *Sermo de indulgentiis bulleque iubilei pro fabrica ecclesiae cathedralis Vlnensis a Sede Apostolica concessae resolutio* (1532) oraz podręcznik kanonicznego prawa procesowego pt. *Processus iuris brevior Joannis Andreae pro tirunculis resolutus* (1532). W tym ostatnim przypadku przystosował do potrzeb praktyki sądów kościelnych w Polsce, znany podręcznik prawa procesowego, pióra wybitnego włoskiego kanonisty Jana Andrzejowego (*Johannes Andreae*). Dziełko Grzegorza nie jest jednak zwyczajną adaptacją, ale dziełem oryginalnym, pisanym *pro tyrunculis in iure Polonis* (dla Polaków, nowicjuszy w prawie). „Treść książki nie jest sucha i abstrakcyjna, lecz pulsująca życiem i pisana dla życia” – tak ocenił tę pracę Karol Mazurkiewicz. Nie dziwnego więc, że *Processus iuris* krakowskiego profesora prawa cieszył się dużą popularnością, o czym świadczyły jego 3-krotne wydania.

Prace Grzegorza z Szamotuł dowodzą dobrej znajomości tematu, świetnego opanowania języka łacińskiego, czytania w europejskiej literaturze prawniczej i wyczulenia na potrzeby praktyki. Nie można zgodzić się z ocenami historyków, odmawiającymi mu oryginalności, zarzucającymi kompilacyjność. Są to opinie tendencyjne. W naukach prawnych przymiot oryginalności nie w każdym przypadku jest rzeczywistą zaletą. Na tle współczesnej sobie literatury prawniczej, prace Grzegorza z Szamotuł reprezentują poziom więcej niż przeciętny. Z drugiej strony prawdą jest, że Grzegorz jako uczony prawnik reprezentował scholastyczny kierunek naukowy, zgodny z założeniami tzw. „obyczaju włoskiego” (*mos italicus*). W XVI wieku był to kierunek ustępujący nowym humanistycznym prądom. Przywiązanie Grzegorza do tradycyjnej „metody włoskiej” uwidacznia się zwłaszcza na przykładzie ostatniego z ogłoszonych przez niego drukiem utworów, a mianowicie *Repetitio capituli de emptione et venditione cum quaestione de contractu emptionis* (Cracoviae 1541). W utworze tym zwrócił się on ku prawu zobowiązań i dokonał prawniczej analizy kontraktu kupna-sprzedaży

w świetle prawa kanonicznego i rzymskiego oraz średniowiecznej doktryny prawniczej. Dziełka Grzegorza pisane były głównie na użytek studentów i z tego punktu widzenia znakomicie spełniały swoją rolę. Znajdujemy w nich wiele, pomocnych w zapamiętywaniu trudnych prawnych zagadnień, instrumentariów pedagogicznych, jak na przykład wierszy mnemotechnicznych. Tytułem przykładu przytoczmy czterowiersz łaciński, w którym wyliczono przeszkody unieważniające małżeństwo: *Error, conditio, votum, cognatio, crimen; Cultus disparitas, vis, ordo, ligamen, honestas; Si sis affinis vel forte coire nequibis; Haec socianda vetant connubia, iuncta retractant.*

Przełom lat dwudziestych i trzydziestych XVI wieku był dla Grzegorza Szamotulskiego okresem niezwykle pomyślnym. O jego znakomitej pozycji w krakowskiej Wszechnicy oraz poważaniu, jakim cieszył się w środowisku lokalnej profesury, świadczy powierzenie mu powitania w 1530 roku w imieniu Akademii i całego Krakowa, powracającego z Piotrkowa króla Zygmunta I. Grzegorz wygłosił wówczas piękną mowę po łacinie, której tekst znamy dzięki wydaniu jej w osobnym druku.

W 1533 roku Grzegorz z Szamotuł wyjechał ponownie do Poznania, mianowany archidiakonem przez biskupa Łalskiego. Jednocześnie z ramienia Uczelni krakowskiej pełnił funkcję prowizora Akademii Lubrańskiego w Poznaniu. Więzy z Krakowem nie zostały bynajmniej przerwane. Nadal prowadził on w Krakowie wykłady na Wydziale Prawa, a nawet w roku akademickim 1537/1538 pełnił funkcję rektora *Almae Matris*.

Bibl. Jag.

W ostatnim okresie życia Szamotulski poświęcił się działalności organizacyjnej w Kościele poznańskim. Następca biskupa Jana Łalskiego, Stanisław Oleśnicki mianował go w 1538 roku wikariuszem generalnym i oficjałem poznańskim. Powierzone mu stanowisko Grzegorz z Szamotuł traktował niezwykle poważnie, co znajdowało wyraz w podejmowaniu przez niego różnych działań wymierzonych przeciwko rozszerzaniu się reformacji i niekarność duchowieństwa. Sprawując w Poznaniu do 1533 roku funkcję prowizora Akademii Lubrańskiego, lokalnej szkoły średniej pozostającej pod nadzorem Akademii Krakowskiej, zwalczał nadmierne wpływy humanizmu i myśli reformacyjnej. Między innymi był zagorzałym przeciwnikiem Krzysztofa Hegendorfera, humanisty, profesora greki w Akademii poznańskiej, którego oskarżał o „zaszczepianie w sercach młodzieży polskiej nauki tchnącej duchem luteranizmu”. Napisał i ogłosił wiele pism zwalczających poglądy Hegendorfera na forum publicznym. Przyjął nawet do bezpośredniej publicznej dysputy ze swoim adwersarzem w 1535 roku, z której wyszedł zwycięsko. Sam pokonany w debacie Hegendorfer przyznał, że „z niektórymi argumentami nie bardzo szczęśliwie się uporał”. Swoją bezkompromisową postawą doktor Grzegorz naraził się wielu wyznawcom reformacji, którzy nazywali go nawet „siewcą wszystkiego złego w Uniwersytecie”. Oceny nie można jednak brać na poważnie. Grzegorz z Szamotuł nie był bowiem postacią tuzinkową, lecz człowiekiem o zdecydowanych poglądach, nie ulegającym łatwo koniunkturalizmowi czy panującej modzie. Godne podkreślenia jest to, iż jako pierwszy w Uniwersytecie krakowskim ustanowił fundusz stypendialny w wysokości 16 grzywien rocznego dochodu dla dwóch studentów z Szamotuł i okolicy. Jego przykład stał się początkiem tzw. lokalnych fundacji stypendialnych w Uniwersytecie. Poza tym utworzył też fundację w kwocie 13 grzywien rocznego dochodu „na stół” dla Kolegium Mniejszego. Zmarł w Poznaniu 11 lub 12 lipca 1541 roku. Swoją majątek zapisał na uposażenie kościo-

łów, w tym Kolegiaty św. Anny w Krakowie, a nadto na liczne cele charytatywne. Między innymi zapisał 1000 grzywien srebra na rzecz szpitala w Szamotułach i tyle samo na posąg dla ubogich panien.

Wacław Uruszczak

Bibliografia

- Barycz H., *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935.
Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764, pod red. K. Lepszego, Kraków 1964.
Mazurkiewicz K., *Początki Akademii Lubrańskiego*, Poznań 1921.
Polski Słownik Biograficzny, t. IX, s. 90–91.
Uruszczak W., *Krakowski komentarz reguł prawa z początku XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1973, t. XXV, z. 2, s. 69–88.